

Iran w objęciach narodowców

POLITYKA

Krytykujący islam Ruch Narodowy utrzymuje relacje z państwem muzułmańskim. Wspólnym mianownikiem jest niechęć wobec Izraela.

W ubiegłym tygodniu wizytę w Warszawie złożył mer Teheranu Mohammad-Ali Najafi. Spotkał się głównie z przedsiębiorcami interesującymi się Bliskim Wschodem i jednym politykiem – Robertem Winnickim, posłem Ruchu Narodowego, wybranym z list Kukiz'15.

Ten sam poseł na początku lutego bawił na przyjęciu wydanym przez ambasadę Iranu z okazji 39-lecia rewolucji islamskiej. Tym razem nie był sam, bo z polityków pojawił się też wiceszef MSZ Jan Dziędziczak z PiS i europoseł Janusz Korwin-Mikke. Winnicki najmocniej starał się jednak zareklamować swoje kontakty z Teheranem. „Iran wobec Polski zawsze był i jest przyjazny” – napisał na Twitterze.

Skąd nagła sympatia szefa Ruchu Narodowego do Persów? – Jest kilka powodów – mówi Robert Winnicki „Rzeczpospolitej”. – Iran to jeden najbardziej perspektywicznych rynków. Jest importerem żywności, którą moglibyśmy tam sprzedawać, i wydobywa ropę i gaz, których potrzebujemy. Poza tym Iran jest wschodzącym mocarstwem o kompletnej gospodarce – wyjaśnia.

Nie ukrywa przy tym, że „nowego argumentu do nawiązywania relacji z Iranem dodał kontekst izraelski”. – Iran jest nam tradycyjnie życzliwy, co jest ważne, gdy mamy do czynienia z wrogością i antypolonizmem ze strony Izraela po przyjęciu ustawy o IPN – mówi.

A z Izraelem Iran jest niemal w przededniu wojny. Stosunki obustronne komplikuje duża łatwość perskich polityków w negocjowaniu Holokaustu. Celował w tym zwłaszcza były prezydent Iranu Mahmud Ahma-



▲ **Robert Winnicki**
lider Ruchu Narodowego

dineżad, który wielokrotnie nazywał Holokaust wielkim oszustwem. Po jego odejściu w 2013 roku negacjonizm w Iranie osłabł, jednak wciąż się zdarza. Przykładowo w 2015 roku ogłoszony międzynarodowy konkurs dla karykaturzystów o tematyce związanej z Holokaustem.

Z tego powodu o irańskich kontaktach Winnickiego krytycznie napisał już portal żydowski *Algemeiner.com*.

„To pokazuje, że reżim w Teheranie, aktywnie promujący negowanie Holokaustu, dostrzega potencjalną możliwość propagandową w dyplomatycznej kłótni między Polską, Izraelem i USA” – podkreślił portal.

Prof. Rafał Pankowski, socjolog z Collegium Civitas i współzałożyciel stowarzyszenia antyfaszystowskiego *Nigdy Więcej*, mówi, że Winnicki, kierując się antyizraelskim wektorem, wikła się w sprzeczności. – Przez kilka lat podstawą mobilizacji zwolenników Ruchu Narodowego była wrogość wobec muzułmanów. A Iran jest przecież reżimem opartym na fundamentalizmie islamskim, co jest zawarte nawet w nazwie państwa: *Islamska Republika Iranu* – dodaje.

O swoich obawach wobec islamu Winnicki mówił m.in. na łamach „Rzeczpospolitej”. – Największym problemem Europy, zaraz po liberalnym wyjałowieniu narodów, nie są nawet zamachy, ale wielomilionowe społeczności muzułmańskie – podkreślał w ubiegłym roku.

Teraz przekonuje, że nie miał na myśli muzułmanów z Iranu. – Szyicki Iran jest w sporze z wahabicką odmianą islamu. A w Europie i na świecie problem terrorystyczny dotyczy właśnie wahabizmu. Dlatego spójne jest przeciwstawianie się imigracji przy utrzymywaniu dobrych relacji z Iranem – podkreśla. ©© – *Wiktor Ferfecki*